

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 42.

Wągrowiec, czwartek dnia 10 kwietnia 1930 r.

Rok V.

## Dokąd to prowadzi?

Każdego myślącego i głębiej czującego Polaka musi przejmować głęboką troską, a często nawet i przerażeniem fakt rozpętania się najpiętniejszych instynktów w obecnej walce opozycji z Rządem polskim, które to niesamowite wprost objawy walki dostrzec można, czytając pierwszą lepszą gazetę t. zw. opozycyjnej prasy. Wyzyskując zupełną bezkarność, po zniesieniu przez Sejm prewencyjnego dekretu prasowego, opozycja z łam oddanych sobie dzienników ziele nieokiełznaną wprost nienawiścią do wszystkiego, co jest związane z imieniem największego dziś Polaka, Patrioty — Wodza, Marszałka J. Piłsudskiego, nie nakładając sobie żadnego hamulca — już nie mówiąc społecznego — ale nawet etycznego i moralnego.

Nikt zresztą nie może żadnemu obywatelowi dzisiejszego demokratycznego państwa zaprzeczać prawa krytyki, ale ta krytyka winna być sumienna, uczciwa, przedmiotowa — lecz nie można tolerować ohydnych ujadania odsądzania ludzi zasłużonych od czci i wiary, miotania najobrzydliwszych oskarżeń, obelg, insynuacji i wyzisków, w rodzaju np. wyrażenia „Miałeś chamię złoty róg”. To już nie jest krytyka, to nie rzeczowość, to nie wyraz polskiego sumienia, ale obmierzłe, ordynarne, natrąsanie się i naigrzanie z Człowieka, który wszystko dla Polski poświęcił: zdrowie, młodość, siły, szczęście osobiste i prawo do życia, którego namiętnie ukochanie Ojczyzny wiodło poprzez straszny trud, poprzez katusze, męki i cierpienia do wspaniałego celu: do wywalczenia Polsce wolności, nie atrymentem gabinetów dyplomatycznych, jak to wychwała pewien obóz, ale krwią najlepszych synów Ojczyzny w czynie zbrojnym. A popełnia się tę wstrętną, odrażającą, niegodną polskich dusz i serc nagonkę dlatego, że Człowiek ten nie chce się bronić, nie chce poszukiwać satysfakcji i sądzi w swej niepojętej często cierpliwości, że wreszcie opamięta się sumienie rodaków i jeżeli niezdolni już są do oddania mu serce, to przynajmniej oddadzą mu sprawiedliwość i pomogą mu budować ze zmartwychwstałej Ojczyzny silne Państwo o mocarstwowym stanowisku wśród potęg Europy.

A tymczasem zamiast pomocy i czynu realnego stale słyhać ujadanie, uraganie, drwiny, sarkazm i niegodziwe szyderstwa. Na czele tej zjadliwej koszarnej akcji kroczy buńczucznie i butnie endecja, stronnictwo polityczne, które wyzyskując dobrą wolę, gorętsze uczucie i dążność do lepszej przyszłości wielu szlachetnych obywateli, wypisało na swych sztandarach dwa wniosłe hasła: religia katolicka i patriotyzm, których jednak nadużywa w nieobliczalnych swych poczynaniach dla niskich celów partyjnych: zdobycia za wszelką cenę władzy i hałaśliwego szczycenia się nią wobec narodu.

Ktośby powiedział, że dążenie do władzy nie jest przecież występkiem, jest to bowiem dobrem prawem wszystkich obywateli. Istotnie. Niktby też, myślący państwowymi kategoriami, tego prawa nie kwestjonował i endecji, gdyby swe w teorii piękne hasła realizowała w czynach. Podstawą bowiem każdego programu, każdego pomysłu, każdego planu jest czyn, i to czyn twórczy. Tymczasem jakaż jest polityka powojennej endecji? Jest to niszczenie zewnętrznie nie wziętej negacji, wiecznego sprzeciwu, wiecznej opozycji, wiecznego przeciwstawiania się. Takie stanowisko jest bardzo wygodne, bardzo ułatwione i uproszczone, bo i cóż łatwiejszego, jak ciągle wołać: „veto, nie pozwalam, nie godzę się — a potem nadać się pretensjonalnie, zrobić minę pysznego hielga i oświadczać wojowniczo i zadzierzyskie, że robi się to dla Polski i dla Chrystusa? Boże, ileż w tem wszystkim kryje się obłudy i faryzeizmu!

Najpierw obłudnem, zarozumiałem i ogromnie śmiesznem jest nazywanie siebie „narodowcami”, a innym odmawianie prawa do nazwy prawdziwego Polaka. To uzurpacja, samowładztwo, śmieszna fanfaronada, przypominająca dziecinne zabawki cesarza Karola w czasie wojny światowej, który ogłaszał w odezwach do armji,

## Oszczędności na kolejach

Warszawa, 9. 4. W związku z trudną sytuacją gospodarczą Polskie Koleje Państwowe odczuły dotkliwie zmniejszenie się przywozu i spadek wpływów. Konieczność utrzymania ram budżetowych i wpłacenia miesięcznie sumy 5 milionów złotych z kolei do skarbu państwa zmusiły ministra komunikacji do wydania szeregu zarządzeń oszczędnościowych. Przedewszystkiem min. Kühn polecił przypomnieć wszystkim dyrekcjom kolei zakaz przyjmowania nowego personelu. Decyzja w każdym poszczególnym wypadku przyjęcia nowego personelu musi być zatwierdzona przez ministra. Ewentualne luki personelu należy uzupełnić pracownikami z tych działów służby kolejowej, w których wobec zmniejszonej pracy

znajduje się ich nadmiar. Pozatem mają pójść na emeryturę pracownicy, którzy posiadają pełną wystęgę lat, a nie wykazują już nadzwyczajnych prac. Pozatem zaprowadzony będzie 5-dniowy tydzień pracy we wszystkich warsztatach kolejowych, przyczem wynagrodzenie płacone będzie tylko za 5 dni. Pozwoli to uratować od redukcji poważną ilość pracowników działu warsztatów, w których znajduje się nadmiar około 5 000 ludzi.

Pozatem minister dał nakaz nie rozpoczęcia żadnych nowych robót, któreby wymagały przyjęcia nowych ludzi. Z robót inwestycyjnych wykonane mogą być tylko te, które zarządzi minister komunikacji.

## Wybuch dynamitu węgla na lokomotywie w Japonji

Tokio, 9. 4. Koło Oitak na wyspie Kjusiu wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa, w której zginęło 17 podróżnych, a 7 odniosło ciężkie rany. Przyczyną katastrofy była eksplozja lokomotywy.

Przy nabieraniu węgla na tender pociągu osobowego, dostała się pewna ilość dynamitu. Kiedy palacz sypał węgiel pod kociół, nastąpiła gwałtowna eksplozja, wysadzając w powietrze lokomotywę i kilka wagonów.

### Straszny wybuch na statku wycieczkowym

Nowy Jork, 9. 4. Z Lakeport w Kaliforni donoszą, że na pewnym statku wycieczkowym wydarzyła się eksplozja. Dziesięcioro ludzi odniosło ciężkie rany.

Oprócz tego doznało poparzenia kilka osób, które

re skoczyły do wody, a nie umiejąc pływać, trzymały się pływającego statku.

### Pociąg zmiążdżył autobus

London, 9. 4. Z Wellingtonu na Nowej Zelandji donoszą, że koło Whangarei zderzył się pociąg kolejowy z autobusem. Sześcioro osób, jadących w autobusie, poniosło śmierć, a pięć odniosło rany.

### Zderzenie dwóch statków koło Holandji

Amsterdam, 9. 4. Koło Wolsoorden w prowincji Zeeland zderzył się w niedzielę parowiec niemiecki „Aller” z belgijskim statkiem rzeczynym „Kura”. „Kura” poszła na dno, żona kapitana utonęła. „Aller” wpadł na mieliznę. Pasażerom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

## Górale za Piłsudskim

Zakopane, 9. 4. W niedzielę, 6 bm. odbył się w Nowym Targu wiec poselski bloku BB. Salę wypełniły po brzegi tłumy obywateli z całego powiatu nowotarskiego, a także ze Spżi i Orawy w liczbie około 800 osób. Na zebraniu przemawiali posłowie ks. Madej, Chyla, Zaleski i Gwiżdż (znany poeta ludowy). Wiek miał niezwykle podniosły i poważny

charakter. Uchwalono trzy rezolucje, potępiające demagogiczne stanowisko centrolewu i wogóle opozycji, utrudniające prace marszałkowi Piłsudskiemu nad naprawą stosunków, zapewniając marszałkowi Piłsudskiemu o gotowości współpracy olbrzymiej części społeczeństwa podhalańskiego, Spżi i Orawy.

—o—

## Krwawe rozruchy na Kaukazie

Ryga, 9. 4. Na północnym Kaukazie wybuchły krwawe rozruchy na tle akcji antyreligijnej i kolektywizacji rolnictwa.

W miejscowości Szamil-Kała pomiędzy oddziałem młodych komunistów, którzy przybyli z Baku w celu zamknięcia meczetów, a miejscową ludnością doszło do krwawej bitwy, która trwała kilka godzin. Czterech komunistów zabito, 12 raniono. Rozruchy stłumiono przy pomocy specjalnych wojsk G. P. U. Konny od-

ział Abreków (powstańców górali) dokonał śmiałego napadu na miasto Groźnyj, znajdujące się w centrum zagłębia naftowego. Powstańcy rozgromili urzędy sowieckie i wymordowali kilku komunistów, wycofali się w góry. Krajowy CIK północnego Kaukazu wydał odezwę do ludności proletariackiej, aby pomogła władzom w walce z „bandami”, które są gęsto rozsiadane w górach i wąwozach Kaukazu.

—o—

## Laskawy uśmiech Fortuny

Łódź, 9. 4. Przy ul. Berka Joselewicza w Łodzi mieszka biedna wyrobnica Regina W., która ciężką pracą własnych rąk zdołała sobie przez kilka lat zaoszczędzić 200 dolarów na posag. Wkrótce znalazł się i narzeczony, data ślubu była już blisko.

Szczęśliwa wyrobnica udała się do banku, by podnieść oszczędności na zakup mieszkania.

W drodze z banku do domu jakiś nieznany sprawa wyciągnął jej z torebki całą sumę. Rozpacz dziewczyny nie miała granic.

Gdy przyszła zapłakana do domu, zanim zdołała opowiedzieć o swem nieszczęściu, pokazano jej zawiadomienie, że wygrała na loterii 15 000 złotych.

—o—

że sobie sam przypina na piersiach order Maryi Teresy za... waleczność. Następnie twierdzić, że się jest pogromcą „zgnilizny, ateizmu, masonerii” i innych okropności, że się posiada wyłączny monopol na prawomysłność religijną i katolicyzm, jest drugim niegodziwym samowładztwem, bo gdzież to Chrystus nakazywał kłamać, ludzi, wicherzyć, obrzucać błotem, kłamać i nienawidzić, i to nienawidzić przysłówiową już „nienawiścią endeczną”. Przecież to z naszą najpiękniejszą na świecie etyką chrześcijańską, nie ma nic wspólnego! Jeżeli już wszelka pochwała samego siebie „śmierdzi”, to najbardziej chyba śmierdzi samowładztwo religijne i naprawdę djabeł z tego ma wielką uciechę.

Potem endecja woła, że jej o Polskę chodzi i tylko o Polskę. No, słicznie! Jakież to piękne wyznanie! Ale jakże to wygląda w praktyce? Gdy są ludzie, którzy rzucają hasło: „Pracujmy z całych sił wszyscy i jaknajlepiej, aby Polska stała się mocarstwem”, to tym ludziom rzuca się kłody pod nogi, lży się ich, szpieguje każdy ich najdrobniejszy ruch, aby go potem jak najopaczniej przedstawić, włazi się im z butami do sumienia, plugawi się ich i bezczęści, choć się wie, że oni właśnie naprawdę wszystko czynią, co w ludzkiej mocy i tylko dla Polski. Przedstawiciel tych ludzi ocalił Polskę w bitwie pod Warszawą, w jednej z najchwałobniejszych bitew historii polskiej, ocalił przeto i Europę, stworzył



nowy dowód, że Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji, no, i cóż go za to spotyka? Drwiny, obelgi partii, wrocie okrzyki zbalamuczonej młodzieży, która winna być chlubą naszą, a którą się niestety świadomie duchowo zatrutą i uczy nienawiści. A przecież niechże endecja nie zapomina, że za czerwoną armją Tuchaczewskiego dążył do Polski rząd Feliksa Dzierżyńskiego, najstraszliwszego mordercy najnowszych czasów i cóżby się było z naszem, tak dzisiaj ultrareligijnem towarzystwem stało, gdyby był Dzierżyński zaczął rządzić? Gdzieby się wtedy znalazły wszystkie endeckie programy i szumne wywieszki?

A potem, czy to jest objaw polskiego ducha, aby szargać rycerskość i bohaterstwo? Wszak każdy Polak ma w sobie coś romantycznego, kocha dzielność, kocha męstwo i czyny rycerskie. Najszlachetniejszym uosobieniem tych cnót jest u nas Marszałek Piłsudski, cenią w nim te piękne właściwości porywy duszy obcy, a nawet wrogowie, ale miotają się na niego u nas ci sami, którzy jednak swego czasu głosowali w Sejmie: „Józef Piłsudski dobrze zasłużył się Ojczyźnie”. Czyż więc to szkalowanie Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej jest objawem prawdziwej polskości, której najpiękniejszą wyrazicielką ma być endecja?

Lecz zawoła ktoś: „No, dobrze, to wszystko bardzo ładnie, ale my, endecy robimy opozycję ze względów zasadniczych, bo musimy obalić system pomajowy”. Można spytać: dlaczego? Ano, niby dlatego, że istnieje dyktatura Marszałka. Na to trzeba odpowiedzieć: Gdyby istniała dyktatura, tobyście panowie nie mogli wicherzyć i macić w narodowej kadzi, bo byście poszli do ula, jak się to dzieje np. we Włoszech. A jeżeli endecy są takimi liberałami, to dlaczegoż tak wiernopoddanie czczą Mussoliniego, czyżby dlatego że to obcy? Wskrzeszają przez to najgorsze wady dawnej szlachty, która plackiem padała wobec obcych potencji, a wewnątrz państwa własnego doprowadziła do zupełnej anarchii. Zresztą dyktatury w Polsce niema, wszelkie gładzenie o niej — to tylko duby smalone rozagitowanego krzykactwa.

Prawdą jest tylko, że endecja chciałaby obalić znieawidzonego Marszałka za to, że ją przerasta o całe niebo, że wyrwał jej „rząd dusz”, nie dlatego jednak, żeby go parły w tym celu jakieś specjalne ambicje, ale z tej prostej przyczyny, żeby rozwydrzenie sejmowładztwa nie zamieniło Polski na jedno wielkie Dojlidy. Stąd podłożem endeckiej nienawiści nie są wcale jakieś szczytne tendencje, lecz najpierwotniejsza ludzka zawiść, że ktoś inny śmie w Polsce władać, a nie oni, że endecy, którzy chcieli Ojczyznę naszą przekształcić na swój wyłączny folwark. Ponieważ ktoś im w tym jednak przeszkodził, więc stąd ten potworny wrzask: „Precz z nim!”

A teraz jeszcze małe zapytania: Czy się też endecy zastanowili, co by było, gdyby tak Marszałek ustąpił? Czy sądzą choć na chwilę, że oniby doszli do władzy? Nie, ani chwili, o taką naiwność nie można ich posądzać. Wszak dobrze wiedzą, że powstałaby w Polsce anarchja, bo wszystkie partycjki w Sejmie wzięłyby się za rogi. A z tego chaosu i zamieszania nie wypłynęłaby władza endecka, o! nie! Ster ujęłyby najbardziej skrajne czerwone żywioły lewicowe w związku z mniejszościami narodowymi. A co by się wtedy stało z endecją, lepiej nie mówić.

Dlategoż więc endecja tak maci, wicherzy i warcholi, czyż koniecznie, jak najprędzej, chce ściągnąć na Polskę „raj wschodni”, kiedy dopiero faktycznie byłaby zagrożona religja i kultura polska?

## Policzek za bezkarne znieważenie obozu Marszałka Piłsudskiego

Od posła Dobrzańskiego otrzymaliśmy następujące publiczne oświadczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem proszę najuprzejmiej o łaskawe zamieszczenie w poczytnem piśmie Pańskim poniższego oświadczenia mojego:

W sprawie zatargu, jaki miał miejsce po zakończeniu posiedzenia w Sejmie w dniu 29-go ub. m. między mną a Posłem Rybarskim, prezesem Klubu Narodowego nie zabierałem głosu, jak to nakazuje kodeks honorowy.

Wobec upływu przepisanej terminu honorowego i nie zjawienia się świadków ze strony posła Rybarskiego oraz wobec opacznej przedstawiania i komentowania omawianego zatargu przez wroga prasę polityczną — czuję się w obowiązku stwierdzić:

1. Fakt nie przysłania mi świadków, jako wynik słynnej a bezprzykładnej wśród ludzi kulturalnych i honorowych uchwały Stronnictwa Narodowego o „nieudzielaniu satysfakcji” uwal-

nia mnie od dalszego przestrzegania przepisów postępowania honorowego w tej sprawie.

2. Bezpośrednim powodem kroku mojego były przekraczające granicy przyzwoitości, okrzyki pod adresem Klubu BBWR. z ław Klubu Narodowego, wśród których poznałem głos posła Rybarskiego.

3. Znieważając posła Rybarskiego, prezesa Klubu Narodowego, dałem wyraz swemu najwyższemu oburzeniu z powodu stałych bezkarnych zniewag, jakie dopuszcza się Stronnictwo Narodowe, ze swym prezesem posłem Rybarskim na czele, względem całego obozu Marszałka Piłsudskiego, do jakiego mam zaszczyt się zaliczyć.

Pisma niezależne upraszam o przedruk powyższego oświadczenia mojego.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy podziękowania i prawdziwego szacunku.

Podpis:

Stanisław Dobrzański,  
poseł na Sejm.

## Wykrycie spisków kontrrewolucyjnych. w Sowietach

Ryga, 6. 4. Organy G. P. U. po wykryciu organizacji sabotażowej w Komisarjacie Rolnictwa wpadły na ślad dwóch organizacji antysowieckich, które działały na terenie centralnej biblioteki w Charkowie oraz w Odesie.

W centralnej bibliotece charkowskiej wszystkie książki komunistyczne w ilości 17 tysięcy tomów zrzucone były do piwnic, gdzie uległy zniszczeniu. Natomiast książki o treści religijnej oraz dzieła autorów przedrewolucyjnych przecho-

wywano starannie i rozpowszechniano wśród ludności. W bibliotece odeskiej ujawniono cały skład literatury antysowieckiej. Oprócz tego pracownicy biblioteki przechowywali archiwa wybitnych mężów stanu carskiej Rosji, w tej liczbie ministra Wittego, generała Kuropatkina oraz innych rosyjskich organizacji komunistycznych „Sojuza ruskawo naroda” oraz „bractwa Michała Archanioła”.

G. P. U. przeprowadziła liczne aresztowania.

## Posłowie w końskich chomątach. Tak przystroić chciała ludność agitatorów wywrotowych

Wilno, 9. 4. W Wolożynie na wiecu, urządzonym przez białoruskich posłów Greckiego i Gawrylika zaszedł incydent, gdy posłowie ci zaczęli rzucać oskarżenia pod adresem rządu polskiego i zachwalać ustrój sowiecki.

Tłum rzucił się na nich i obu posłom chciał wcisnąć na szyję końskie chomąta.

I tym razem policja obroniła obu posłów od pobicia.

—o—

## Syn Gandhiego aresztowany. 60 milionów parjasów przeciw Gandhilemu

Londyn, 8. 4. W pierwszym dniu kampanji przeciw monopolowi solnemu aresztowano 69 ludzi. Między aresztowanymi znajduje się syn Gandhiego, Panitas i główny współpracownik Gandhiego, Manilal Kothari.

Ruch wolnościowy Gandhiego nie napotyka na żadne represje, ponieważ rząd stoi na stanowisku, że aresztowanie jego nie wchodziłoby narazie w rachubę, albowiem wydobywana przez niego sól nie nadaje się do użytku, przeto niema naruszenia ustawy o monopolu solnym przez niego.

Reuter donosi z Contai w Bengalu, że policjanci skonfiskowali wydobyty przez ochotników z morza sól i porzbiłali naczynia gliniane, służące do wydobywania soli.

Według poglądów angielskich, kampanja Gandhiego postępuje bardzo opornie, ponieważ 60 milionów najniższej kasty parjasów odmówiło mu poparcia. Przywódcy parjasów postanowili stawiać mu opór, albowiem nie uwzględnił dostatecznie ich żądań religijnych i społecznych.

Korespondenci pism angielskich donoszą, że bierność władz angielskich zmusiła Gandhiego do zajęcia stanowiska bardziej defenzywnego. Jest możliwe, że przywódcy hinduscy niebawem opuszczą Dandi, by się udać w okolice bardziej podatne na ich działalność.

## Komuniści w Estonii podnoszą głowę

Berlin, 9. 4. Z Tallina donoszą o wielkim spisku bolszewickim w stolicy Estonii. Centrala spisku znajdować się ma w estońskim ministerstwie spraw wojskowych i wykryta została w związku z zamachem na generała Unta. Po roku 1924, kiedy komuniści próbowali urządzić pucz w Tallinie, widać po raz pierwszy podobny energiczny krok, zmierzający do obalenia istniejącego ustroju. Estońskie władze bezpieczeństwa aresztowały w związku z zamachem kilkudziesięciu agitatorów komunistycznych.

E. Wielowieyska

42

## NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Partja koalicyjna przerachowała się wszakże. Rewolucja — władzę protegowanego, walkę nadal prowadzić się oświadcza, odrzuciwszy — rozpatrzenia celów wojennych oraz pokoju honorowego, bez aneksji i odszkodowań domagała się.

Młoda republika na kiel brała — aljantom figla płatając dotkliwego. Wędrzącem wstrząsnawszy, sił próbowała! Zali okietnie raz jeszcze Rosję zrewolucjonizowaną, zabiegliwą flegmatyczną Anglią? Zali dyplomacja jej i tym razem nad Nową zatrzymuje?

„Ziemie i wolę” ogłoszono ludowi. Żołnierz usamowolniony, fronty opuszczał beładnie — oficerów swych wymordowując okrutnie. Karę śmierci zniesiono. Katorgę. Sibiru mara przeraźliwa pierzcha!

Błada indywidualność Mikołaja II-go, w mistycyzmu obłądzone — z ciemnoty i alkoholizmu wyległym, wskaźniki czerpiącym, w „rospustinjadzie”, wyraz ostatni znalazła.

Johana Kronsztadzkiego przepowiednia, Romanów dynastji tronu pozbawieniem grożąca, spełniła się. Sobór monumentalny w Warszawie — pychy nadętej i głupoty pomnik — szczęścia nie przyniósł samoderżcy! Już dzwony cerkwi, co w ziemię zarzyły się rozpęknięte, gdy wywozić je miano, groźbą złowrobną jęły! Nieprawości dopełniła się miara. Autokratyzm dobiegł kresu!

Wolność, samostanowienie narodów, — głosił

rząd dyktatorski w Rosji. Niezawistość dzielnic polskich, Litwy i Finlandji.

Po raz trzeci w wojnie tej, głos Polskę niepodległą proklamujący, zagrzyniał! Ze zmagani potwornych ludzkości i mordów bratobójczych, sprawiedliwości jutrenka wschodzila!

Aljanci — oporni wczora — z aklamacją kurs nowy przyjmują. Rozum, jętrzyć nie radzi. Restytucji praw zgwałconych domagać się — polityka świeża nakazuje.

„Kosć krwawą Polski rozszarpanej, wydzierając sobie wzajem na drgających jej członkach lietywać się będą, kto więcej dla wskrzeszenia jej uczyni”.

Już „Turek konia w Wiśle napoił”, a na „okopach św. Trójcy”, boje toczyły się zażarte...

Już Skargi i Wernychory i „Psalmów” natchnionego wieszczka prorocтва uiszczają się kolejno!

Kiedyż wskrzesisz o Polsko! Kiedyż synowie twoi — wolności królewskiej purpury godni — rękoma własnymi grób twój odwalą??...

## XXII.

Pierwszy to raz od lat trzech, w Różanej jajkiem wielkanocnem w kole rodziny liczniejsem się dzielono. Przybyli i Wiktorostwo Granowscy z chłopcami dwoma. Za rodzicami stęskniona Marylinka z Leszkiem. Halszka. Obecność Zycha, wyleczonego, radości przysparzała. Janki jednej brakowało. Gotująca się jednak ofensywa wojenna sanitariuszki w zawieszaniu trzymała. Pora nie sprzyjała rozjazdom, gdy godziny każdej roboty nadmiar na rycerki ideowe czytał.

W chwili zasiadania do święconego, kawalerzystów dwu przed gankiem konie osadziło. Czerni Romek z kolegą Nagórnym, ze szkoly ćwiczeń wojskowych o mil kilkanaście oddalony z urlopem tygodniowym zjechali. Humoru i wesołości przybyło.

Choć chłody jeszcze trwały i śnieg prószył a pekom zmrożonych bżów i czeremchy rozkwitać nie śpieszno było — młodzi wycieczki odbywali w okolicy. Wackowi Nagórnemu cuda miejscowe pokazywano: bory starodrzewiem zarosłe; jezioro, w oczekiwaniu wieńcu z wyspą historyczną. Ruiny kantonu pogańskich, kurhanami strzeżone, w których łzawnice i urny starożytne z popiołami znajdowano.

Marylinka z Zychem — druhy stare — miejscowości świadomi najlepiej, wyprzedzali. Romek — do Halszki od Warszawy zaufanie żywiący, z wrażeń i postanowień najświeższych zwierzał się jej. Wpływ istotnie dodatni na szatawile byłego wywieńca. Spoważniał, porywcość wrodzoną hamował, dyrektywie panienki poddając się powolnie. Podoficerem wszak został — do rang wyższych aspirował. Temperamentu burliwość z galonów powagą nie licowała.

Wacek, urodą mistyczną Marylinki oczarowany początkowo, jak do obrazu świętego modlił się do niej zdala. Dzisiaj jednak, jak tania hozy podłetek Oleńka, warkoczami ciemnymi furkającą swawolnie, ryccerza swego w kaprału młodzieńskim znalazła.

Trzy pary zatem dobrane, zakatki pamiętkowe Różanej obchodzili ochotco, podczas gdy Leszek braci młodszych mustrował i harcując z nimi po lasach i jarach na skautów przyszłych zaprawiał.

Ciąg dalszy nastąpi.



## Premjer Walery Sławek po trzech dziesiątkach lat w służbie idei

Nowy premier Rzeczypospolitej Polskiej, pos. Walery Sławek, jest jedną z najwybitniejszych osobowości politycznych współczesnej Polski.

Premjer Sławek urodził się dnia 2 listopada 1879 r. na Ukrainie. Po ukończeniu szkoły średniej p. Sławek wstąpił do wyższej szkoły handlowej Kronenberga w Warszawie, gdzie w roku 1899 uzyskał dyplom.

Od wczesnej młodości p. Sławek brał czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W jesieni 1898 r. współdziałał w pracach oświatowych, w r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i, pracując w bankowości, nawiązując kontakt z pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas P. P. S., poczem staje na czele tej roboty.

W r. 1901, po aresztowaniach w Łodzi, rzuca posadę w banku i jako działacz „nielegalny”, przenosi się do Warszawy, gdzie obejmuje kierownictwo P. P. S.

W r. 1902 wchodzi w skład Centralnego Komitetu Robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje pracę na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w r. 1903 w Będzinie, po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie.

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, staje do roboty bojowej, m. in. przewozi broń dla organizującej się pierwszej manifestacji zbrojnej w r. 1904 na placu Grzybowskiem i od stycznia 1905 roku stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej.

Dnia 9 listopada 1905 zostaje aresztowany i osadzony w X pawilonie, skąd wychodzi po 2 miesiącach na skutek amnestji. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu.

W czerwcu 1906 r. p. Sławek przy składaniu bomby odnosi ciężką ranę, poczem dostaje się powtórnie do Cytadeli do X pawilonu. Niebawem jednak wskutek przeoczenia władz rosyjskich zostaje zwolniony i deportowany do Krakowa, gdzie leczy się do r. 1908.

W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, poczem wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych, stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W latach 1908-9 uczestniczy w tworzeniu Związku Walki Czynnej, w roku 1910 po krótkim pobycie w więzieniu austriackim pracuje w ruchu strzeleckim.

W roku 1912 zostaje sekretarzem Polskiego Skarbu Wojskowego i uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu.

W r. 1914 bierze udział w wyprawie kieleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie Józefa Piłsudskiego i bierze udział w kampanji I Brygady.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legjonów, należy do kierownictwa P. O. W.

i organizuje Centralny Komitet Narodowy.

Dnia 15 lipca 1917 r. aresztowany przez Niemców, siedzi kolejno w Cytadeli, w Szczyplornie i w końcu w Modlinie. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy i jako kapitan Legjonów pełni funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie Wileńskiej, poczem staje na czele sekcji politycznej oddziału II-go szt. gen.

Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej, wobec wycofania się Marsz. Piłsudskiego z woj-ski, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska, jako pułkownik dyplomowany przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych.

W r. 1928 wybrany na posła z listy B. B. jako mąż zaufania Marszałka Piłsudskiego zostaje prezesem tego klubu, na którym to stanowisku pozostaje aż do chwili powierzenia mu przez p. Prezydenta misji utworzenia nowego rządu.

## 35-lecie istnienia Stow. Pań Mił. św. Wincentego á Paulo

Dnia 2 kwietnia odbyło się walne zebranie Stow. pod przewodnictwem ks. dyr. Wróblewskiego w obecności Rady i 36 pań. Dnia poprzedniego przystąpiły panie do spowiedzi św. w kościele farym a w dzień walnego zebrania do wspólnej Komunii św. Wielkanocnej w kaplicy Domu Sierot na mszy św., odprawionej przez ks. dyrektora. Po milej pogawędce przy kawie ks. dyr. zagałę zebranie odmówieniem wspólnej modlitwy do Ducha św. i powitał obecne panie, poczem dał pogląd o dziełach przeszłości naszej na polu dobroczynności. Dzisiejsze zebranie łączy się z niezwykle uroczystością 35-lecia pracy Stow. Pań Miłosierdzia, okres ten, to chlubna karta w pracy charytatywnej w mieście naszym. W nim to otarto nie jedną łzę i uchroniono od najgorszej nędzy naszych najbiedniejszych w myśl idei Chrystusa Pana. Naród nasz już od niepamiętnych czasów odznaczał się miłosierdziem, zakładał szpitale dla biednych, ochrony dla sierot. Dbano nie tylko o strony materialne, lecz starano się wspierać ich moralnie w dziedzinie Ducha św. Przecież Chrystus Pan w powieści ewangelicznej wypowiedzianej swoim Apostołom dał nam najlepszy przykład miłosierdzia i uczy je nie tylko względem przyjaciela lecz bezwzględnie wobec każdego bliźniego. Pamiętajmy zawsze o uczynkach miłosierdzia, które uczy Kościół św. i niech one zawsze nam będą kardynalną zasadą we wszystkich naszych poczynaniach.

Dzień ten zachowamy wszyscy długo w pamięci, gdyż w nim to obchodziła sekr. Stow. p. Kronhelmowa 35-lecie pracy na polu charytatywnym. P. Kronhelmowa jest już od samego początku istnienia stowarzyszenia członkiem czynnym a od szeregu lat piastuje urząd sekretarki. Ona to gorliwie dopomaga Stow., udzielając dobrych i umiejętnych rad ukończonej i nędze tym najbiedniejszym. To też zaskarbiła sobie u wszystkich nie tylko u członków Stow., ale głównie u tych, o których przez cały ten okres czasu nie zapomnieli, jaknajszerszą wdzięczność, która nigdy nie zatrze się w pamięci tych biednych i ich opiekunów.

Ks. dyrektor składał Jubilatce serdeczne podziękowanie za ofiarną pracę z zyczeniem, aby Pan Bóg Wszechmocny i św. Wincenty á Paulo raczył udzielić Jej jaknajwięcej sił i zdrowia do pełnienia dalszej tak ofiarnej pracy, by nieść mogła nadal Bogu na chwałę a ludziom na pożytek. Następnie ks. dyr. wręcza Jubilatce skromny upominek od Stow. P. Kronhelmowa za go-

racę słowa uznania i za okazaną jej życzliwość w jej cichej i skromnej pracy, która jej daje dużo zadowolenia duchowego i radości życia, serdecznie dziękuję.

Sprawozdanie z działalności Stow. złożyła sekr. p. Kronhelmowa. Członkin liczy Stow. 148, w tem 17 pań czynnych, zebrani odbyło się w tem półroczu 9, 1 walne zebranie. Zebrania odbywają się w pierwszy piątek miesiąca w Sierocińcu pod przew. ks. dyrektora, na których załatwia się sprawy biednych. Panie czynne odwiedzają biednych raz na miesiąc, wręczając im datki pieniężne, lecz w razie potrzeby częściej. Ogółem mają członkinie 100 biednych pod opieką.

Stowarzyszenie przychodzi pozatem biednym z pomocą z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Aby powiększyć fundusze na wspieranie biednych, urządziło Stow. dnia 9-go lutego Wieczornicę w auli gimn. W marcu urządziło Stow. na salce Ochronki kurs charytatywny, w którym wzięło udział dużo pań z miasta i okolicy.

Ze sprawozdania skarbniczki p. Łazewskiej wynika, że dochód Stow. wynosi 2.368,88 zł, rozchody zaś streszczały się kwotą 1.622,40 zł.

Następnie omawiano budowę pierwszego kościoła pod wezwaniem św. Wincentego á Paulo w Bydgoszczy, na który opodatkować się mają wszystkie członkinie na 5 do 10 zł rocznie.

Podczas zebrania rozsprzedawano obrazki z wizerunkiem św. Wincentego á Paulo, z których dochód przeznaczony jest na budowę kościoła i zakładu wychowawczego. Następnie zaprezentowano przeciw lekturze niemoralnej i niemoralnych widowisk w kinach. W dalszym ciągu obradowano nad święconką dla biednych, którą otrzymają tak jak w latach ubiegłych. Kwestę oddano na ręce pań rewirów.

W toku obrad omawiały członkinie najpilniejsze sprawy swych biednych, poczem zabrała głos p. Spruttowa, zwracając uwagę na niestosowne umieszczenie wizerunku Matki Boskiej w kinie. Wszyscy zgromadzeni solidaryzowali się z p. Spruttową, która za pomocą niektórych członkin obiecała zająć się tą sprawą. W końcu obrad odczytał ks. dyr. życzenia nadesłane dla Jubilatki z Rady głównej z Poznania. Ks. dyrektor solwował zebranie, dziękując wszystkim paniom za udział w uroczystości, zakończył zebranie wspólną modlitwą i prośbą o Wieczny Odpoczynek dla tych, którzy zakończyli życie doczesne oczekując światłości niebieskiej. H. N.

## Z DNIA

### Niedługo

Niedługo, a przyjdzie dzień taki,  
kiedy słońce radośnie zaświeci  
i wesóło, zaświerkają ptaki  
i będziemy szczęśliwi, jak dzieci.  
Niedługo, a coś się w nas zmieni,  
coś obudzi się, może narodzi,  
i w potokach wiosennych promieni  
starcy będą się czuli jak młodzi.  
Niedługo, a cud się dokona,  
jeno zieleni czerni sadów okryje,  
jeno w blaskach wiosennych złocona  
nowa krew w żyłach ludzkich zabije.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek, 10 kwietnia. Ezechjela p. m.  
Wschód słońca godz. 5,17. Zachód słońca godzina 18,47  
Wschód księżycy godz. 15,10 Zachód księżycy godz. 4,40  
Piątek, 11 kwietnia. † Leona Wielk. p. w. d. k.  
Wschód słońca godz. 5,15 Zachód słońca godzina 18,49  
Wschód księżycy godz. 16,36 Zachód księżycy godz. 4,54  
Sobota, 12 kwietnia. † Wiktora m., Damjana w.  
Wschód słońca godz. 5,12 Zachód słońca godzina 18,50  
Wschód księżycy godz. 18,01 Zachód księżycy godz. 5,07

**Koło Przyjaciół Harcerstwa.** W ub. poniedziałek, dnia 7 kwietnia br. o godz. 18,30 do auli gimn. męsk. zwołano zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa, które niestety zgromadziło bardzo nikłą ilość gości. Między nimi zauważono starostę p. dr. Rościszewskiego, przedstawicieli miejscowych uczelni, komendanta PW. i prasę. Zebranie zagałę dyr. gimn. męsk. p. Schlingler, wskazał na cel i zadania Harcerstwa Polskiego, zaznaczył, iż młodzież harcerska potrzebuje opieki ze strony starszych i szerszej warstwy społeczeństwa i udzielił głosu ks. pref. Michałkiewiczowi, który wygłosił krótki referat. W referacie tym wykazał, jakim ważnym czynnikiem jest harcerstwo w wychowaniu młodzieży, oraz dodał, że tą właśnie młodzieżą muszą się zaopiekować starsi, by przyjąć im z pomocą tak moralną jak i materialną. Następnie prof. p. Olszewski odczytał statut Koła Przyjaciół Harcerstwa, poczem nastąpiła krótka dyskusja, po której przystąpiono do wyboru zarządu. Na wniosek obecnych — z powodu małej liczby obecnych — wybrano narazie trzech członków zarządu w osobach p. Kisimowskiego, Dabińskiego i Bonowskiego, którzy w najbliższych dniach zwołają powtórne zebranie, gdzie się zarząd uzupełni. — Sądzić należy, że na przyszłym zebraniu zainteresowanie się obywatelstwa Harcerstwem będzie większe, i uzupełniony zarząd będzie mógł przystąpić do pracy, wskazanej mu przez statut.

**Echa nieszczęśliwego wypadku z bronią w Pańgrodzu.** W związku z notatką naszą w nr. 38

proszą nas o podanie nast. sprostowania. W krytycznym dniu spotkali się p. Niespodziany Adam z p. Majchrakiem Janem z Stołężyna na drodze niedaleko domu podczas jazdy wozem. W pewnym momencie wyciągnął Niespodziany broń i wycelowawszy do p. Majchraka strzelił i trafił go w głowę, skutkiem czego upadł tenże bezprzytomny. Jak zeznaje parobek p. Niespodzianego, wystrzał został spowodowany lekkomyślnie przez Niespodzianego Adama. Na miejsce wypadku przyjechał dr. Jedwabny z Kcyni i wyjął kulę z rany, która na szczęście jest lekka. Psa wogóle na miejscu wypadku nie było.

**Osobiste.** Posterunkowy Grzeszkowiak Walenty przesiedlony został z dniem 1 bm. do Pow. Komendy Szamotuły do posterunku w Ludomach. Na miejsce jego przyszedł posterunkowy Rybicki z Poznania.

**Zaciąg ochotniczy w 1930 roku.** Na podstawie art. 69 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, ministerstwo spraw wojskowych ogłasza zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej roczników 1910, 11 i 12 r. Informacji w tej sprawie udzielają Powiatowe Komendy Uzupełnień.

**Kto nie może iść na ćwiczenia wojskowe** powinien już starać się o odroczenie. W roku bieżącym tak jak i w latach ubiegłych odbędą się ćwiczenia wojskowe oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy.

Ponieważ w latach ubiegłych urzędy wojsko-

we zarzucone były prośbami o zwolnienie z ćwiczeń lub odroczenie terminu, składanego niewłaściwie, przeto w roku bieżącym wydane zostały specjalne instrukcje w tej mierze.

Podania nie mogą dotyczyć zupełnego zwolnienia od ćwiczeń, a jedynie odroczenia ćwiczeń wojskowych do następnego roku, lub przesunięcie okresu ćwiczeń w tym samym sezonie ćwiczebnym.

Podania takie mogą wnosić: oficerowie i podchorążowie rezerwy do dowódców swoich formacji ewidencyjnych. Szeregowi rezerwy oraz oficerowie i podchorążowie o nieustalonej przynależności ewidencyjnej do właściwej P. K. U.

Władze państwowe, samorządowe i instytucje pracujące dla wojska, mogą uzyskać odroczenia ćwiczeń dla tych pracowników, których ze względu na tok służby nie można zastąpić. Imienne reklamacje w tej sprawie trzeba wnosić do P. K. U.

**Laskownica Wielka.** Odbyło się tu w ub. niedzielę miesięczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Kuczyńskiego. Referat o sadownictwie i warzywnictwie wygłosił ogrodnik powiatowy p. Łańcucki. Sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu zdał p. Czachor. Omówiono również program obchodu 3 Maja. W dyskusji zabrali głos pp.: Grzesik, Bartkowiak, Patro Jacenty i Antoni i inni.

**Janowiec.** (Bacznosc Inwalidzi Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Ja-



nowcu w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Szelmeczki. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

**Gołańcz, pow. Wągrowiec.** (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego.

Z powodu ważnych i aktualnych spraw, przybycie wszystkich członków jest konieczne. O liczne przybycie na zebranie prosi

Zarząd.

## RUCH TOWARZYSKI

**Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Liczy udział członków pożądanym. Goście mile widziani.

Zarząd.

**Czołem!** Zebranie miesięczne Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Starej Strzelnicy (p. Zjawieńskiego).

Zarząd.

**Bacność Inwalidzi, Wdowy i Sieroty Wojenne!** Zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Na powyższym zebraniu nader ważne sprawy, jak również zostaną ostatecznie wydane nowe legitymacje związkowe, członkowie, którzy na tem zebraniu nie odbiorą swych legitymacji uważani będą jako nieczłonkowie.

O liczne przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd.

**Cześć sportowi!** Miesięczne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się w środę, dnia 16. 4. bm. o godz. 20-tej w lokalu drh. Rossy.

Ze względu na ważne sprawy uprasza wszystkich członków oraz sympatyków sportu o łaskawe przybycie

Zarząd.

## Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 7. 4. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	24,10—25,20
Pszenica	38,50—39,50
Jęczmień przemysłowy	23,50—24,00
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	20,00—21,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—39,00
Mąka pszenna 65% w work.	59,50—63,50
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	14,50—15,50
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktoria	27,00—32,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Łubin niebieski	21,00—23,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Seradela	26,00—30,00
Koniczyna czerwona	145,00—165,00
Koniczyna biała	170,00—220,00
Koniczyna szwedzka	170,00—290,00

## DZIAŁ GOSPODARCZY

**Ilość bezrobotnych w poszczególnych państwach w styczniu r. b.** Według ostatnich zestawień stan bezrobocia w państwach europejskich w styczniu r. b. był następujący: w Niemczech — 1.774.571 bezrobotnych, w Anglii — 1.344.220, w Italii — 430.797, w Austrii — 265.684, w Polsce — 186.427, w Holandji — 61.178, w Danii — 55.100, w Szwecji — 53.277, w Belgii — 41.870, w Czechosłowacji — 30.170, w Irlandji — 26.186, w Norwegji — 22.092, na Węgrzech — 20.288, w Finlandji — 8.517, na Łotwie — 7.713, w Rumunji — 6.866, w Estonji — 6.055, w Jugosławji — 5.663 i we Francji 817.

**Ruch floty handlowej morskiej państw europejskich w r. ub.** Na podstawie danych zaczerpniętych z statystyk poszczególnych państw, ruch handlowy floty morskiej europejskich państw morskich przedstawiał się w r. ub. następująco (w milionach ton): Anglja — 62.700, Holandja — 25.524, Włochy — 21.744, Belgja — 23.622, Irlandja — 6.028, Szwecja — 13.212, Francja — 28.724, Rumunja — 5.814, Polska — 1.440, Łotwa 1.872, Litwa — 504.

**O pomoc dla drobnego rolnictwa.** Dziś minister rolnictwa, Dr. L. Janta-Połczyński, przyjął delegację prezydium Unji Związków Spółdzielczych, w osobach pp.: wiceprezesów „Unji” d-ra Seydlitza i dyr. Kleniewskiego, oraz d-ra Dębskiego, prezesa Związku Rewizyjnego i dyrektora Sledzińskiego.

Delegacja odbyła z p. ministrem dłuższą konferencję, nad całym szeregiem spraw dotyczących spółdzielczości rolniczej, specjalnie zaś zagadnień kredytowej pomocy dla drobnego rolnictwa. Minister Janta-Połczyński przyobieczał delegacji udzielenie drobnemu rolnictwu, zrzeszonemu w spółdzielniach dalekoidącego poparcia.

**Kapitał angielski na Górnym Śląsku.** Dowiadujemy się, że znany dom bankierski Lazar Brothers w Londynie rozpoczął pertraktacje finansowe z kopalniami na Górnym Śląsku w sprawie przyznania im znacznych kredytów.

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen  
Poznań, dnia 8. 4. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

### BYDŁO:

<b>Woły:</b>	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	120—126
Mięsiste tuczone starsze	108—116
Miennie odżywione	
<b>Buhaje:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	128—134
Tuczone mięsiste	116—120
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	100—108
Miennie odżywione	90—100
<b>Krowy:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	122—128
Tuczone mięsiste	110—114
Nietuczone, dobrze odżywione	96—100
Miennie odżywione	76—80
<b>Jałowice:</b>	
Tuczone mięsiste	114—120
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miennie odżywione	94—96
<b>Młodzież:</b>	
Dobrze odżywione	100—104
Miennie odżywione	96—100
<b>Cielęta:</b>	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	166—167
Tuczone cielęta	152—160
Dobrze odżywione	140—150
Miennie odżywione	120—139

**Propaganda wyrobów bawełnianych.** W najbliższym czasie Liga Samowystarczalności Gospodarczej przy udziale organizacji społecznych i przemysłowych pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozpoczyna szerszą akcję propagandą wyrobów bawełnianych krajowych.

### Nowy tekst katechizmu

Citta del Vaticano, 9. 4. Kardynał Gasparri z polecenia Ojca św. opracował nowy tekst katechizmu, jaki zastąpi dawny, opracowany przez kardynała Bellarmino około 300 lat temu.

Dotychczas nietylko znaleźć można było pewne różnice w nauczaniu katechizmu w poszczególnych krajach, ale nawet w poszczególnych djecezjach. Wobec tego nasuwała się konieczność opracowania nowego tekstu obowiązującego dla wszystkich katolików całego świata.

Praca kardynała Gasparri'ego zostanie ogłoszona drukiem staraniem drukarni watykańskiej, która wydrukuje nowy tekst katechizmu we wszystkich językach świata.

### Uroczysty pogrzeb siostry papieża

Citta del Vaticano, 9. 4. Pogrzeb siostry Piusa X, Marji Sarto odbył się wyjątkowo uroczystie. Szereg dostojników kościoła oraz przedstawicieli władz rządowych i miejskich oraz liczne tłumy odprowadziły zwłoki zmarłej na stację Termini.

### Ostatnia podróż królowej szwedzkiej

Rzym, 9. 4. Zwłokom zmarłej królowej szwedzkiej w ostatniej jej drodze do ojczyzny towarzyszyć będzie król Gustaw, książę Karol, księżniczka Ingrid oraz inne osobistości szwedzkiego dworu.

### Wielki mąż stanu Grecji gościem Warszawy

Wiedeń, 9. 4. „Neue Freie Presse” donosi z Aten, że Venizelos niedługo prawdopodobnie przybędzie do Wiednia i do Warszawy.

Pragnie on spotkać się z przedstawicielami rządu austriackiego i polskiego, ponieważ podczas ostatniej swej podróży po Europie nie odwiedził ani Wiednia ani Warszawy.

### OWCE:

Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—160
Tuczone starsze skopy i maciorki	180—196
Dobrze odżywione	120—124
Miennie odżywione	000—000

### ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	236—249
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	230—234
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	223—226
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „	212—214
Maciory i późne kastraty	204—214
Świnie bekonowe	222—226

Przebieg targu normalny.

### Troskliwy ojciec

Wieśniak (w teatrze na galerji do syna, który się zanadto wychyla): „Chłopcze, nie spadnij na miłość Boską! Tam na dole kosztuje sześć złotych!”

### Ostatnie życzenie zbrodniarza

Sędzia (do skazanego na śmierć zbrodniarza): „Co sobie jeszcze życzy przed śmiercią?”  
Zbrodniarz: „Chciałbym się jeszcze nauczyć jeździć na rowerze”.

### Zgadza się

Pewien żydek jechał do Polski. Na granicy przytrzymał go żandarm i żądał paszportu. Żydek szukał po prędcie w kieszeniach, zamieszał się nieco i dał żandarmowi rachunek z hotelu. Tenże bierze i czyta: Głowa wieprzowa, świńskie uszy, cielęce nóżki — wejrzał na żydka i rzekł: „Legitymacja się zgadza, idź dalej”.

## Plan rozdzielczy

materiałów drogowych, przewidzianych do dostawy  
do dnia 1 sierpnia 1930 dla Pow. Zarządu Drogowego.

Nr. drogi	Nazwa drogi	Odcinek drogi	Stacje		Zapotrzebowanie			Termin wykonania dostawy	Uwagi
			od	do	żwirku	piasku	gliny		
17/8	Poznań—Rogoźno—Nakło	1	59,0	61,5	207	—	23	1. 6. 30	
	„	2	65,5	65,9	50	70	14	„	
	„	3	79,0	80,9	170	—	20	„	
	„	4	88,650	89,360	70	—	8	„	
19	Środa—Głogowiniec	1	147,827	148,300	38	—	5	„	
	„	2	170,750	171,950	96	—	12	15. 7. 30	
20	Wągrowiec—Gniezno	1	35,9	37,4	135	—	15	1. 7. 30	
21	Kalisza—Dąbsławek—Żnin	1	15,4	16,2	64	—	8	15. 5. 30	
	„	2	16,350	17,300	76	—	10	„	
	„	3	17,700	17,950	20	—	3	„	
2	Trojanowo—Skoki—Ruda	1	26,9	27,9	80	—	10	1. 7. 30	
4	Wągrowiec—Margonin	1	6,2	7,5	115	—	13	15. 6. 30	
	„	2	9,0	9,2	18	—	3	„	
6	Niemczyn—Stępuchowo	1	0,0	2,168	175	—	22	15. 5. 30	
11	Skoki—Bliżyce	1	2,9	3,875	80	—	15	1. 8. 30	

Interesowanych dostawców wzywa się do złożenia wyczerpujących piśmiennych ofert wraz z próbką żwirku (tylko w płóciennym woreczku) w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 kwietnia 1930 r. w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Wągrowcu.

Oferty należy składać na każdy poszczególny odcinek, oddzielnie. Powiat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Wągrowiec, dnia 7 kwietnia 1930 r.

Starosta Powiatowy Dr. Rościszewski.

Moją kancelarię adwokacko-notarialną  
w Wągrowcu

przeniósłem z domu Rynek 7

do domu Rynek 12 I piętro

(kamienica p. Tonna).

DR. HENRYK MYSKOWSKI

adwokat i notariusz.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DRUGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Starsza służąca

umiejąca gotować i do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Zgłoszenia do Głosu Wągrowieckiego.

108

N. Górecki

Gołańcz

Księgarnia, skład papieru  
przybory szkolne  
i biurowe.